

MIECZYŚLAW KRUK

ur. 1930; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Parczew, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, wrzesień 1939

Ucieczka na wieś do Welinowa we wrześniu 1939 r.

Pierwsze bombardowanie przesiedzieliśmy w tych rowach. Za dzień powtórka, to tak o zmierzchu przeważnie było. I ojciec mówi do matki: „Dłużej nie macie co czekać, tylko wyjeżdżajcie do babki do Parczewa, bo tu nie macie co siedzieć. Ja zostanę, ale do was przyjadę.” I myśmy z matką w pociąg wsiedli, bo jeszcze pociągi jako tako jeździły w tamtym kierunku i dojechaliśmy do Parczewa. Byliśmy w tych, kolonia Welinów się nazywała, tam mieszkała moja babcia, matka matki. Welinów za Parczewem, koło Przewłoki, wieś była duża Przewłoka i Welinów tam było trzy czy cztery zabudowania, pięć, więcej nie, bo to kolonia była. I tam przesiedzieliśmy, ale już widzieliśmy, [jak] ruskie wojsko przyszło. Ojciec wrócił z Lublina tak jak obiecał, po kilku dniach, mówi: „Jest wielki raban, też uciekam, boję się, że mogę życie stracić.” Przyjechał do nas i zaczął nam opowiadać, co tam się dzieje w Lublinie.

Data i miejsce nagrania	2015-05-25
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"